

KARINA GAIBULINA
University of St. Gallen
ORCID: 0000-0002-6590-2107

POJĘCIE 'SYBERII' W NARRACJACH DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH POLSKICH ZESŁAŃCÓW

THE CONCEPT OF 'SIBERIA' IN THE NARRATIVES OF 19TH-CENTURY POLISH EXILES

Abstract

This paper aims to investigate, on the one hand, how the concept of 19th-century Siberia was constructed by three Polish political prisoners in their private documents. On the other hand, the significance of the “Siberian triangle” (consisting of essential ideas of “Polishness”, “Russianness”, and “Easternness”), in the construction of Polish exiles' identity.

Siberia never existed, or did it? Apart from the vast territories named Siberia, there was also the abstract category of Siberia, consisting of parameters and charts, plans and maps, sustaining the development projects, and images, stories, and texts, in which usually imagined Siberia went beyond the geographical Siberia. Taking this into account, in this paper, I would like to look at the three-dimensional construction of Siberia. Namely: an imperial attitude, defending its political and economic prerogatives; the interests of the indigenous peoples who gradually had been losing their rights to the pastures and whose voice was the least heard among others; as well as the view of Polish exiles, sent to the eastern territories of the Russian Empire against their will. To paraphrase Edward Said, we can state that the strategies of the conquest of Siberia directly impacted its perceptions, narrative constructions, and later reconstructions of the 19th-century Siberian realities. Three case studies will serve me as illustrative material: Adolf Januszkiewicz, Bronisław Zaleski, and Seweryn Gross.

Keywords: Siberia, Polish exiles, Polish “Siberian triangle”, third space, Russian imperialism.

Słowa kluczowe: Syberia, zesłańcy polscy, polski „trójkąt syberyjski”, trzecia przestrzeń, rosyjski imperializm.

„Pierwszy raz po tylu latach zwiedziłem Europę, albowiem byłem przeszło 50 wiorst za słupem, na którym napisano po rosyjsku: GRZBIET URALU, a wyżej wielkimi literami z jednej strony AZJA, z drugiej zaś EUROPA. Spojrzawszy z tego punktu na zachodnią stronę gór, zdjąłem czapkę i nie bez ścieśnienia serca powitałem część świata, w której się urodziłem, a której tak dawno nie widziałem...”

Adolf Januszkiewicz¹

1. POLACY NA WSCHODZIE

Obecność polskich zesłańców na Syberii stanowiła bezpośredni wynik ekspansywnej polityki Imperium Rosyjskiego poszerzającego swoje posiadłości zarówno w kierunku wschodnim, jak i zachodnim. Jednak we współczesnej polskiej, rosyjskiej, a także kazachstańskiej historiografii rzadko mówi się na temat polskiej „Syberiady” w kontekście pośredniego czy bezpośredniego udziału Polaków w imperialno-kolonialnej polityce Imperium Rosyjskiego na jego wschodnich i południowo-wschodnich obrzeżach. Na przykład Michał Janik w swojej monografii *Dzieje Polaków na Syberii* z roku 1928², podążając za jednym z najpopularniejszych mitycznych obrazów we wspomnieniach polskich więźniów utożsamiającym Syberię z piekłem Dantego³, opisywał losy zesłańców zgodnie z konwencją prawie mistycznej „narodowej martyrologii”⁴. Jeszcze rzadziej natomiast wspomina się o naukowej kolonizacji tego regionu oraz podporządkowywaniu „umysłów i jaźni”⁵ stepowych poddanych Imperium. Kwestię współdziałania zesłańców w podbojach terytorialnych Władimir Djakow ujął pobieżnie w jednym zdaniu, pisząc: „mechanizm represji pozwalał caratowi czynić z zesłańców politycznych mimowolnych uczestników ekspansji wojskowo-dyplomatycznej Rosji”⁶. Z kolei Antoni Kuczyński, nazywając politycznych i wojennych jeńców „pionierami wiedzy o Syberii”, podkreślał wielkie

¹ Pisał Adolf Januszkiewicz do swego brata Januarego w roku 1853 po zwiedzeniu okolic ostatniego miejsca swego pobytu na Syberii – Niżnie-Tagilska. Zob. Adolf Januszkiewicz, *Listy z Syberii*, oprac. Halina Geber (Warszawa: Czytelnik, 2003), 334.

² Michał Janik, *Dzieje Polaków na Syberii* (Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1928).

³ Lidia Michalska-Bracha, „Mit czy mity Sybiru w wyobraźni i pamięci zbiorowej?”, *Res Historica* 46 (2018): 260–262.

⁴ Wiesław Caban, „Mity wokół służby Polaków w armii rosyjskiej w XIX wieku”, w *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*, t.1, red. Wiesław Caban, Józef Smoliński (Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2014), 207.

⁵ Ashis Nandy, *The intimate enemy. Loss and Recovery of Self under Colonialism* (Delhi: Oxford University Press, 1983), X–XI.

⁶ Włodzimierz Djakow, „Polscy zesłańcy w Syberii Zachodniej i północnym Kazachstanie (1830-1862)”, w *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, red. Stanisław Ciesielski, Antoni Kuczyński (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1996), 46.

znaczenie ich dokonań dla nauki w zakresie wiedzy o kulturze ówczesnych mieszkańców azjatyckiej części Imperium. Jego zdaniem pamiętniki zesłańców zawierały w sobie „wiele cennego materiału etnograficznego, który przy współczesnym rozwoju badań nad kulturą ludów zamieszkujących wówczas Syberię, nabiera znaczenia niczym niedającego się zastąpić źródła historycznego”⁷. Dodawał także, że „wspólnota losu”, polegająca na byciu uciskanym przez ten sam system imperialny, zbliżała do siebie nawzajem „ciemieźonych przez czynowników tubylców” oraz polskich zesłańców, otwierając im możliwości zgłębienia „szeregu zjawisk z zakresu etnografii, antropologii i socjologii, gdyż krajowcy nie kryli się przed nimi ze swoimi zwyczajami, obyczajami, religią, życiem codziennym itp.”⁸.

Powstaje jednak pytanie, na ile „odrębny” status „jeńców” pozwolił Polakom inaczej spojrzeć na Syberię? A także czy rzeczywiście teksty polskich zesłańców bardzo się różniły od tekstów o charakterze „etnograficznym” pisanych przez rosyjskich czy zachodnioeuropejskich badaczy, stanowiąc dzisiaj w stosunku do nich alternatywne źródło historyczno-etnograficzne?

Do niniejszej analizy wybrałam teksty autorstwa trzech dziewiętnastowiecznych polskich więźniów politycznych: Adolfa Januszkiewicza⁹, Bronisława Zaleskiego¹⁰ oraz Seweryna Grossa¹¹, zesłanych do Zachodniej Syberii za działalność niepodległościową. Poza dostępnymi publikacjami ich autorstwa

⁷ Antoni Kuczyński, *Syberyjskie szlaki* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972), 115.

⁸ Kuczyński, *Syberyjskie szlaki*, 212.

⁹ Adolf Januszkiewicz (1803–1856) urodził się w Nieświeżu. Studiował w Wilnie, gdzie dołączył do kręgu filomatów. Za udział w powstaniu listopadowym w 1832 r. został zesłany do Zachodniej Syberii. Mieszkał w Tobolsku, Iszymie, Omsku, Niżnie-Tagilsku. W latach 1842–1849 pracował w Pogranicznym Zarządzie Syberyjskich Kirgizów. W tym okresie odbył 3 podróże służbowe do stepu, z czego najdłuższa, półroczna ekspedycja miała miejsce w 1846 r. Jego listy i dziennik z tej wyprawy zatytułowane *Żywoć Adolfa Januszkiewicza i jego listy ze stepów kirgiskich* pośmiertnie opublikował jego młodszy brat Eustachy Januszkiewicz w Paryżu w 1861 r. Ostatnie wydanie ukazało się w r. 2013 pod redakcją Haliny Geber.

¹⁰ Bronisław Zaleski (1820–1880) urodził się na Litwie. Studiował w Dorpacie. Po raz pierwszy został zesłany w 1838 r. do Czernihowa, ułaskawiony skończył studia prawnicze w Charkowie. Aresztowany po raz drugi w 1848 r. i zesłany w żołdaku na Linie Orenburską, gdzie spędził 9 lat. Brał udział w dwóch wyprawach naukowych w latach 1851–52 oraz w wyprawie militarnej na Ak-Meczet w 1853 r. Ułaskawiony w 1856 r., po 1860 r. osiadł w Paryżu, gdzie do samej śmierci pracował w Bibliotece Polskiej. Pozostawił po sobie obszerną spuściznę, większość której, poza francuskim tekstem *La vie des steppes Kirghizes*, wydano w 2008 r. w zbiorze *Wspomnienia z Uralu i stepów kazachskich* pod redakcją Andrzeja Zielińskiego.

¹¹ Seweryn Gross (1852–1896) urodził się w guberni Kowieńskiej. Studiował prawo w St. Petersburgu, gdzie zaprzyjaźnił się z rosyjskimi narodnikami. Aresztowany w 1880 r. został zesłany w trybie administracyjnym na 5 lat do Semipałatyńska. W tym czasie przy pomocy kazachskiego poety Abaja Kunanbajewa opracował zbiór prawa zwyczajowego Kazachów wydany w 1866 r. pod nazwiskiem jego przełożonego Piotra Makowieckiego pod tytułem *Materiały dla izuczenia juridycznych obyczajew kirgizow*. Polską wersję artykułu „Ze stepów Azji Środkowej” wydał pod swoim nazwiskiem jego przyjaciel Jan Witort w 1899 r.

wykorzystywać będą także zachowane materiały archiwalne, czyli rękopiśmienne dzienniki osobiste z podróży oraz korespondencję.

2. SYBERIA JAKO PRAKTYKA DOMINACJI

Czy Syberia istniała? Z pewnością można stwierdzić, że istniały praktyki zagospodarowania rozległego obszaru określanego tym mianem oraz pojęcie Syberii stanowiące wytwór rozmaitych reprezentacji i dyskursów. Jednak wyobrażona Syberia już w XIX wieku przekroczyła zarówno historyczne ramy Chanatu Syberyjskiego, podbitego pod koniec wieku XVI¹², jak i jej pierwotne, jakkolwiek umowne, granice geograficzne, obejmując również stępy środkowoazjatyckie, Daleki Wschód, a nawet Kaukaz. Wraz z przemieszczaniem się rosyjskiego pogranicza coraz dalej na Wschód i Południe powiększały się także semantyczne ramy samej Syberii. Jednak podobne rozczepienie między znaczącym a znaczącym wynikało z jednej strony z kryjących się za pozornie statycznym pojęciem „Sybiru”, będącym synonimem Wschodu, praktyk kolonialnego zagospodarowania obcego terenu, z drugiej zaś z rygorystycznych metod egzekwowania posłuszeństwa stosowanych przez Imperium wobec swoich poddanych. Podobnie jak inne ówczesne mocarstwa kolonialne, Imperium Rosyjskie stosowało metodę translokacji niebezpiecznych bądź niepożądanych dla panującego systemu jednostek z zachodnich guberni na tereny za Uralem, wykorzystując jednocześnie potencjał fizyczny i intelektualny tych jednostek do „oswajania” i „zabezpieczania” rozległych obszarów wciąż powiększającego się państwa¹³. Pragmatyczno-funkcjonalistyczne spojrzenie na praktykę zesłań oraz szerzej na rosyjski system penitencjarny pozwala dostrzec w nich nie tylko „technikę sprawowania władzy” czy element „politycznej ekonomii” zarządzania ciałami poddanych¹⁴, lecz także manifestację i potwierdzenie absolutyzmu władzy monarchy rosyjskiego, bowiem „zesłanie stało się i karą, i łaską: karą samodzielną za wiele czynów, łaską w przypadku skazania na śmierć”¹⁵. Zatem wieloznaczność i płynność fizycznych oraz ontologicznych ram Syberii odzwierciedlała także „geografię władzy”¹⁶ Imperium Rosyjskiego.

Rosyjskie metody „oswajania” nowo przyłączonych ziem utrwały czarną legendę Syberii jako „największego więzienia bez krat”. W rzeczy samej Syberia, zamieszkała przez „obce” narody, wraz z nieprzejezdną topografią, wyizolowaniem i nieprzyjaznymi warunkami przyrodniczymi i klimatycznymi,

¹² Zenon Kopański, „Podbój Chanatu Syberyjskiego przez Rosję w końcu XVI wieku”, *Słupskie Studia Historyczne* 7 (1999): 44–45.

¹³ Anna Brus, Elżbieta Kaczyńska, Wiktoria Śliwowska, *Zesłanie i katorga na Syberii w dziejach Polaków 1815–1914* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992), 17.

¹⁴ Michel Foucault, *Nadzorować i karać: narodziny więzienia*, przeł. Tadeusz Komendant (Warszawa: Aletheia, 1993), 30–31.

¹⁵ Brus, Kaczyńska, Śliwowska, *Zesłanie i katorga*, 13.

¹⁶ Anatolij V. Remnew, „Regionalnie parametry imperskiej «geografii własti» (Sibir i Dalnij Wostok)” *Ab Imperio* № 3–4 (2000): 14.

umożliwiała skuteczne nie tylko fizyczne, lecz również psychiczne zniewolenie przybyszów. Historyczno-kolonialne warunki tworzenia pogranicznych linii fortyfikacyjnych sprzyjały powstaniu odrębnej tożsamości mieszkańców rosyjskich miast na Syberii, której podstawą była iluzja homogeniczności wspólnoty syberyjskiej składającej się w większości z przymusowych bądź dobrowolnych przesiedleńców z zachodnich guberni oraz ich potomków. Peryferyjność w połączeniu z rosyjskimi ambicjami terytorialnymi formowała również charakter tych osad, których podstawowym zadaniem było oznaczanie, oddzielanie, obrona i kontrola regionu, a także ludności po obu stronach muru miejskiego.

Syberyjskie stolice, skupiając stery politycznej i militarnej dominacji, przefiltrowywały i adaptowały kolonialne projekty do heterogenicznej rzeczywistości syberyjskiej. Niczym porty morskie, ulokowane na granicy między dwoma światami odmiennych kultur, spajały je ze sobą, jako pierwsze witając przybyszów bądź jako ostatnie ośrodki cywilizacji zachodniej ich żegnając. W liście do przyjaciela Gustawa Zielińskiego przed opuszczeniem miasteczka Ajaguza Adolf Januskiewicz podkreślał, iż było ono dla niego tym, „czym port dla żeglarza puszczającego się na ocean”, ponieważ był „to ostatni punkt skąd poczta dochodzi do Syberii. Za ajaguskimi rogatkami [...] – koniec świata”¹⁷ – ma się rozumieć koniec świata cywilizowanego. Dla zesłańców miasta syberyjskie były synonimem w równym stopniu modernizacji czy szeroko rozumianej cywilizacji europejskiej, jak i faktycznymi łącznikami zapewniającymi relacje między Wschodem a Zachodem. Z kolei Zaleski zwrócił uwagę zarówno na „regulujący” i „cywilizujący” aspekt budowania linii fortyfikacyjnej z Orenburgiem na czele, jak i na dwubiegunowy, transkulturowy wymiar pogranicza: „Ural stał się zupełnie bezpieczny – na drugim jego brzegu kupcy orenburscy już zawierali umowy z karawanami średniej Azji. Sułtani kirgizcy już zasiadali w rosyjskim pogranicznym zarządzie”¹⁸. Podobnie jak Orenburg, Omsk również stał na straży bezpieczeństwa i imperialnych interesów, o czym wspominał Januskiewicz w liście do Zielińskiego, podkreślając między innymi „spektakularność” stolicy Zachodniej Syberii:

Sam Omsk wydał nam się bardzo dobrze. [...] Gmach rządowy, gdzie wszystkie prawie pomieszczone są władze, okazały. Kozackie uczyliszcze¹⁹ pyszne. Buduje się ogromna fabryka sukienna, kilka cerkwi, kircha i meczet. W twierdzy mnóstwo porządných murów – place jak w stolicy. [...] Muzyki jeszcześmy nie słyszeli, ale za to co dzień nas budzi huk dział z twierdzy. Co dzień bowiem przez Irtysz strzelają kulami do celu, a o 200 kroków od nas bateria artylerii przez parę godzin puka dla wprawy²⁰.

¹⁷ Adolf Januskiewicz, *Listy ze stepów kirgiskich i dziennik z podróży*, oprac. Halina Geber (Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2013), 81–82.

¹⁸ W[alerian] K[alinka], „Z Orenburga”, *Przegląd Polski* (1881): 79.

¹⁹ Wojskowe szkoły oficerskie.

²⁰ Januskiewicz, *Listy z Syberii*, 182.

Codzienne, niemal rytualne ćwiczenia miały demonstrować, zarówno swoim poddanym, jak i wschodnim delegatom odwiedzającym miasto stołeczne, potęgę Imperium oraz jego gotowość stawiania oporu w razie nagłego zakwestionowania rosyjskiej pozycji hegemonu. Jednak impet symboli imperialnych miał także trajektorię zwrotną, bowiem niezadowolenie z prowadzonej apodyktycznej polityki kolonialnej w stepie koczownicy wyładowywali na miastach. Nie przypadkiem sułtan Kenesary, jeden z bohaterów dziennika Januszkiewicza, rozpoczął otwartą walkę z Imperium Rosyjskim, niszcząc miasto Akmoły zbudowane na ziemiach należących dawniej do jego rodu, pozostawiając po nim jedynie ruiny²¹.

3. W ROSYJSKIM MUNDURZE

Militarne strategie rosyjskiej dominacji dopełniała armia urzędników, uzbrojonych w pióra, dokumenty, instrukcje i, nade wszystko, wiedzę, usprawniających funkcjonowanie imperialnej administracji. Za początek „biurokratycznej kolonizacji” Syberii można uznać rok 1822 oraz uchwalenie reform Sperańskiego wprowadzających ostateczny podział zauralskich terenów na dwa generał-gubernatorstwa: Zachodnie i Wschodnie²² oraz określających organizację ich wewnętrznych zarządów. Jednak Imperium Rosyjskie przez cały wiek XIX chronicznie cierpiało na brak wykwalifikowanej kadry. Tym samym jedną z istotnych cech rosyjskiego systemu biurokratycznego była jego plastyczność, potęgowana tolerowaną, a czasem aprobowaną niekonsekwencją postępowania jej zarządców. W ten sposób uformowały się specyficzne warunki pozwalające na zaangażowanie do szeregu imperialnych czynowników również skazańców politycznych, nie zakłócając przy tym ogólnej imperialnej hierarchii podporządkowania. Choć służby polskich zesłańców w rosyjskiej administracji nie można uznać za dobrowolną, to jednak jej przymusowy charakter był odmienniejszej natury niż bezwarunkowa opresja karzącego aparatu penitencjarnego Imperium. Było to związane z tym, że aby podjąć jakiegokolwiek działania na drodze uzyskania ułaskawienia czy „zasłużenia” na nie, jak to miało miejsce w przypadku Januszkiewicza i Zaleskiego, a także Grossa (z powodu prozaicznych potrzeb egzystencjalnych dobrowolnie szukającego zatrudnienia w jednym z departamentów zarządu regionalnego²³), konieczna była akceptacja przez zesłańców reguł systemu państwa, które *de facto* dokonywało ich zniewolenia. Ambiwalencję pozycji polskich zesłańców uwikłanych w imperialną politykę odzwierciedlał list Zielińskiego do Eustachego Januszkiewicza opisujący rozdarcie

²¹ Kenesary Kasymow (1802–1847) ostatni kazachski chan, dowodził jednym z największych zrywów przeciwko Imperium w historii Kazachów (1837–1847), które na różnych etapach angażowało uczestników spośród wszystkich trzech Hord. Jermuchan Bekmachanow, *Kazachstan w 20-40 XIX wieku* (Almaty: Kazak uniwersiteti, 1992), 236.

²² Zygmunt Łukawski, *Historia Syberii* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1981), 161.

²³ Centralnyj gosudarstwennyj archiw RK, F15, op.2, d. 63, s. 35.

Adolfa Januszkiewicza, gdy został on postawiony przed niemalże szekspirowskim dylematem – „być albo nie być” urzędnikiem:

[...] co cierpiał Adolf, gdy mu podobną łaskę ogłoszono, on, który jednym nawet słowem nie zdradził zasad, jakie przed 10 laty przy indagacji objawił – była nawet chwila, gdy myślał o jej odrzuceniu, ale zastanowiwszy się, że jest to jedna jeszcze deska ocalenia, po której wyjść może z Syberii [...], przyjął służbę cywilną²⁴.

Zaleski natomiast z nieco większym entuzjazmem potraktował propozycję dołączenia do ekspedycji naukowej uwalniającej go od służby żołnierskiej, bardzo uciążliwej przy jego słabym stanie zdrowia²⁵. Natomiast szansę wzięcia udziału w planowanej wyprawie wojennej na kokandzką twierdzę Ak-Meczet Zaleski postrzegał z perspektywy ówczesnego swego położenia jako konieczność, z lekkim odcieniem fatalizmu, o czym deliberował w liście do Roży Sobańskiej²⁶:

Może choć chrzest ognia da nam prawo zobaczyć kiedy matki i rodziny nasze. Niech tylko dobra siostra o nas się nie trwoży, bez woli Bożej nic się nie dzieje, i włosy głów naszych policzone są²⁷.

Żywiona przez polskich wygnańców nadzieja otrzymania ulaskawienia i uwolnienia się z Syberii służyła do usprawiedliwienia ich uwikłania w imperialną politykę ekstensywnego zagospodarowywania i ujarzmiania terenów stepowych, a także udziału w wyprawach wojennych. Niemniej rosyjska ekspansja i podbój były również postrzegane, oceniane, a po części aprobowane z punktu widzenia dogmatu oświeceniowych projektów cywilizowania i doskonalenia ludzkości, tworzących niespodziewaną przestrzeń porozumienia między dawnymi historycznymi adwersarzami. Tak więc ambiwalencja statusu wykształconego więźnia politycznego, pracującego w aparacie biurokratycznym na rzecz Imperium, w przypadku Zaleskiego, podobnie do jego orenburskich poprzedników, w szczególności do Tomasza Zana²⁸, przejawiała się między innymi

²⁴ Januszkiewicz, *Listy z Syberii*, 412.

²⁵ Wiesław Caban, *Z Orenburga do Paryża. Bronisław Zaleski 1820-1880* (Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego, 2006), 53.

²⁶ Róża Sobańska z Lubelskich (1798–1880) wraz z Ksawerą Grocholską z Brzozowskich (1807–1872) zorganizowały Komitet Opiekuńczy wspierający materialnie przebywających na zesłaniu Polaków. Przez tajny III Oddział była nazywana „opiekunką wszystkich przestępców przebywających na Syberii”, natomiast przez zesłańców „Różą Sybiru”. Zob. Wiesława Śliwowska, „Pierwsze organizacje pomocy dla więźniów i zesłańców syberyjskich w zaborze rosyjskim: (ośrodek wołyńsko-podolski pod patronatem Ksawery Grocholskiej i Róży Sobańskiej)”, *Przegląd Historyczny* 3 (78) (1987): 413–428.

²⁷ K[alinka], *Z Orenburga*, 241–242.

²⁸ Zan *nota bene* bezkrytycznie przyjął europocentryczną perspektywę pisząc: „Jest to naród w epoce młodocianego bytu i posiada przymioty baraku, konia i wielbłąda; stada które pasie i któremi się żywi; zapalczywy i lekliwy, wytrzymały i łatwowierny, władzę szanujący i chciwy, zabobonny i próżniacko-leniwy. Żywią ma wyobraźnię, ale nie zapędną. Wielu chłopców i dziewczyn posiada zdolność improwizowania”. Svetlana Pavlenko, „Zesłanie jako spotkanie kolonialne. Przestrzeń Uralu i Syberii w oczach Tomasza Zana”, *Świat Tekstów. Rocznik Słupski* 13 (2015): 26.

w internalizacji dychotomicznych przeciwstawięń dyskursu *ksenotopicznego*²⁹. Opisywał on na przykład w liście-albumie do Sobańskiej „Uralców”³⁰ jako ludzi, którzy „choć mają swój charakter, który określić nie tak łatwo, nie tyle dla nas ciekawi, zawsze to ludzie nasi”³¹.

Z kolei niektóre fragmenty dziennika Januszkiewicza coraz silniej korelowały z praktyką sporządzania codziennych raportów i zawierały projekty modernizacji bytu koczowników wzorowane na ustawach rządowych:

Za herbatą rozmawialiśmy z Wiktorem o możności polepszenia stanu Kirgizów. [...] mając na względzie że włość np.: ma do szczęściu i dziesięciu tysięcy ludności, i najczęściej nie ma u siebie nikogo kto by umiał czytać i utrzymywać jej stosunki z przykazem; potrzeba koniecznie aby był przy niej stały tłumacz [...] ³².

Tego typu propozycje „polepszenia” bytu koczowników stanowiły z jednej strony egzemplifikację ujętej w rysy dyskursu biurokratycznego „ewolucyjno-moralnej” ideologii przebudowy świata, charakterystycznej dla epoki oświecenia, jak i środowiska filomackiego, z którego pochodził Januszkiewicz³³. Z drugiej zaś były emanacją strategii poznawczych właściwych dla umysłu piśmiennego, wyrażających się w mechanizmach ujednoczenia i racjonalizacji potrzeb koczowników widzianych przez pryzmat „obiektywnych”, empirycznych, fragmentarycznych danych i zestawień oraz zachodnich wartości traktowanych jako powszechne i uniwersalne, a obejmujących również mieszkańców stepu. Przekonanie Januszkiewicza o konieczności usprawnienia relacji z administracją rosyjską w praktyce sprzyjało wzmocnieniu kontroli Imperium w regionie. Z kolei tekst Seweryna Grossa *Zbiór materiałów w celu badania obyczajów prawnych Kirgizów*³⁴ stanowił rezultat działalności administracji kolonialnej *par excellence*. I nawet jeśli opracowując zebrany materiał, Gross porzucił wcześniejszą metodę redakcyjną, redukującą prawo zwyczajowe koczowników do wypunktowanych oddzielnych paragrafów rozpatrywanych na tle rosyjskich kodeksów³⁵, to retoryka jego pracy nadal podlegała konwencji

²⁹ Ksenotopia, jak ją rozumiał Schick, pozwalała wyznaczać i definiować „topografię obcości”. Zob. Irvin C. Schick, *Seksualność Orientu. Przestrzeń i eros*, przeł. Anna Gąsior-Niemiec (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2012), 59

³⁰ „Uralcami” określano osoby przesiedlane z zachodnich guberni rosyjskich mieszkających w osadach wiejskich wzdłuż rzeki Ural.

³¹ Biblioteka XX Czartoryskich, rkps, sygn. 6928, s.5.

³² Biblioteka Polska w Paryżu 476, s. 389 (cytat z wersji rękopiśmiennej); Januszkiewicz, *Listy ze stepów kirgiskich*, 181.

³³ Alina Witkowska, *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia* (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1998), 92.

³⁴ Piotr Je Makowieckij, *Materiały dla izuczenia juridycznych obyczajew kirgizow*, wyd.1, materiałnoje prawo (Omsk: Tipografia Okrężnego Sztaba 1886). Zob. Anna Milewska-Młynik, *Seweryn Gross wśród badaczy kazachskiego prawa zwyczajowego* (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza Muzeum Niepodległości, 2012).

³⁵ Zob. „Materiały po obycznomu kazachskomu prawu i prilożenia na nih Omskiego wremennogo komiteta”, oraz „Materiały po obycznomu kazachskomu prawu, sobranie czynownikami Orenburgskoj pogranicznej komissii v 1846 godu”, a także do pewnego

dokumentacji urzędniczej. Tak więc wymienione zbieżności strategii kognitywnych polskich zesłańców tłumaczyć można zarówno ich wspólnym pochodzeniem, jak i noszonym przez nich rosyjskim mundurem czynownika. Mówiąc inaczej, będąc reprezentantami w równym stopniu rosyjskiej struktury biurokratycznej i zachodniego dyskursu naukowego dokonywali oni archiwalnego „szufladkowania” wiedzy dotyczącej stepu i jego mieszkańców, systematyzując i typologizując wyselekcjonowane fragmenty obcej kultury czy krajobrazu, redukując je do gotowych, rozpoznawalnych znaczeń i rozmieszczając w kontekście rzekomo uniwersalnych dziejów europejskich.

4. SYBERIA JAKO „STREFA KONTAKTU”

Uwarunkowana postępującym zagłębianiem się instytucji imperialnych w głąb stepu środkowoazjatyckiego oraz narastającą potrzebą oswojenia toponimicznego chaosu obcego świata, technologia demarkacji terytorium nie tylko „odzwierciedlała” jego rzeczywistość, lecz także sama ją produkowała. Jak zauważył James C. Scott, „niezrozumiałość miejscowego krajobrazu stanowiła przeszkodę prawie nie do przezwyciężenia dla skutecznego zarządzania”³⁶. Mapa, będąca narzędziem nawigacyjnym zachodnich odkrywców, oraz kartografia, traktowana jako „obiektywna” reprezentacja topograficzna, pozwoliły dosłownie zobaczyć Imperium jako wyobrażoną, synoptyczną, zintegrowaną całość odgrywającą decydującą rolę nie tylko w sztuce wojennej mocarstw europejskich³⁷, lecz także w produkcji samego pojęcia Syberii. Kontynuując tradycję epoki wielkich odkryć, geografia przekształciła strategię poruszania się w przestrzeni, a także, poprzedzając poznanie stepu z autopsji, stanowiła warunek wstępny opracowania projektów zagospodarowania i uprzemysłowienia „zacofanych” kolonii. W związku z tym osvajanie płynnej przygranicznej przestrzeni stepowej przy pomocy materialnych instrumentów w postaci map czy planów, a także stopniowa reorganizacja oraz systematyzacja okazjonalnych i nieregularnych stosunków Imperium z jego nomadycznymi poddanymi i ich integracja z ustrojem politycznym państwa uformowały rosyjskie „strefy kontaktu”, czyli obszary społeczne, w obrębie których dochodziło do niesymetrycznych pod względem dominacji i podporządkowania spotkań jednostek, dawniej historycznie czy geograficznie oddzielonych od siebie³⁸. Liminalność, niedo-

stopnia prace „Materiały po kazachskomu obycznomu prawu, sobrannye czynownikom osobych poruczenij d'Andre v 1846 godu”, oraz „Materiały po kazachskomu obycznomu prawu, opublikowannye wojennym gubernatorom Turgajskoj oblasti L.F. Balluzekom v 1871 godu” w *Materiały po obycznomu kazachskomu prawu*, red. W. Juszkov Serafim, (Alma-ata: AN KazSSR, 1948).

³⁶ James C. Scott, *Decoding Subaltern Politics. Ideology, disguise, and resistance in agrarian politics* (London: Routledge, 2013), 101.

³⁷ Thomas R. Berg, *Teatr świata. Mapy, które tworzą historię*, przeł. Maria Gołębowska-Bijak (Kraków: Znak Litera Nova, 2018), 176–177.

³⁸ Mary Louise Pratt, *Imperialne spojrzenie. Pisarstwo podróżnicze a transkultuacja*, przeł. Ewa Elżbieta Nowakowska (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011), 25.

określoność i tymczasowość owych pogranicznych „stref” charakteryzowały stosunki kolonialne, a także przepływ wiedzy i wzorców kulturowych.

Prowadzone symultanicznie z badaniami etnograficznymi studiowanie sfery botanicznej, zoologicznej, hydrologicznej, geologicznej itd. zapewniało nie tylko rozwój nauk ścisłych, traktując krajobraz jako „topografię, z której wydobywa się okazy”³⁹, lecz także stymulowało rozbudowę przemysłu wydobywczego, przetwórczego czy sieci transportu. Władze imperialne, postrzegając kolonie zgodnie z myśleniem kapitalistycznym sprowadzającym terytorium stepu do mapy zasobów naturalnych, uznały je za niepodzielną własność Imperium, które jako jedyne dysponowało prerogatywą ich eksploatacji i dystrybucji. Jaskrawym przykładem tego rodzaju strategicznej koniunktacji „wiedzy” i „interesu” były poszukiwania węgla kamiennego niezbędnego do uruchomienia żeglugi na Morzu Aralskim⁴⁰, opisane przez Zaleskiego w liście do Sobańskiej z wyprawy na półwysep Mangyszłak odbytej w roku 1851⁴¹.

Z kolei konsekwencją nowego, racjonalnego zagospodarowywania stepu ograniczającego tradycyjne pastwiska, zwłaszcza zimowe, oraz stopniowego wprowadzania nowego typu zarządzania biurokratycznego wspieranego przez oportunistycznie nastawioną grupę miejscowych notabli, był stopniowy upadek tradycyjnej gospodarki i bytu koczowników. O sprzecznościach wynikających z konfrontacji odmiennych porządków postrzegania i użytkowania ziemi, jej bogactw oraz ich dystrybucji Seweryn Gross pisał: „Ustawa Tymczasowa nakazuje dzielić pastwiska w zależności od wielkości trzód, jednak takie rozumowanie idzie w poprzek z kirgiskim światopoglądem”⁴². Rozgrywający się między osiadłym a wędrownym użytkowaniem przestrzeni konflikt został zinstrumentalizowany przez dyskurs ideologiczno-cywilizacyjny Imperium Rosyjskiego, proklamującego na arenie międzynarodowej swoją przynależność do zachodniej cywilizacji oraz przyjmującego na siebie misję translacji jej wartości i dorobku, a także zaprowadzenie „porządku” w swoich wschodnich i południowych peryferiach⁴³. Jednym z imperatywów projektu ucywilizowania środkowoazjatyckich poddanych Imperium było przeistoczenie ich w rolników. Dokonywało się to z jednej strony bezpośrednio, przez ich integrację do ogólnych struktur administracyjno-prawnych⁴⁴, z drugiej pośrednio – przez włączenie ich w globalny rynek kapitalistycznej produkcji i wymiany. Na przykład Zaleski wspominał o jednym z przewodników o imieniu Kuzumbaj, który nabrał większego przekonania do uprawy roli, kiedy odebrał wiadomość, „że jego

³⁹ Anna Wieczorkiewicz, *Czarna kobieta na białym tle. Dyptyk biograficzny* (Kraków: Universitas, 2013), 33.

⁴⁰ Biblioteka XX Czarotoryskich, rkps, sygn. 6927, s. 5.

⁴¹ Bcz, rkps, sygn. 6927, s. 50.

⁴² *Materiały dla izuczenia juridycznych obyczajew kirgizow*, 31.

⁴³ Gajrat Sapargalijew, Władimir Djakow, *Polacy w Kazachstanie w XIX w.*, przeł. Anna Trombala, Jan Plater (Warszawa: Czytelnik, 1982), 82–86.

⁴⁴ Jürgen Osterhammel, *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, przeł. Izabela Drozdowska-Broering, Jerzy Kałużny, Adam Peszke, Katarzyna Śliwińska (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2013), 483.

pszenica nad Ilekciem urodziła wybornie [...]; prosił, żeby mu wyrobić pozwolenie przeniesienia się nad rzekę Akty-kiendy, gdzie miejsce sobie upatrywał"⁴⁵. Niemniej jednak konfliktogenność oraz pewna arbitralność i nieprzekładalność wdrażanego odgórnie podziału terytorialnego była wytykana i krytkowana przez samych agentów rosyjskiej ekspansji. Między innymi wybitny geograf Wieniamin Siemonow Tien-Szański podkreślał, iż większość wewnętrznych granic Imperium Rosyjskiego powstała na skutek „przypadkowych decyzji urzędniczych”⁴⁶.

Inną implikacją reformowania życia na stepie było rozpoczęcie systematycznych badań nad prawem zwyczajowym koczowników, niezbędnych do funkcjonowania aparatu rządowego. Nienasycona imperialna „machina wiedzy”, asymilując tradycyjny system wartości koczowników do nowoczesnych form administrowania oraz poddając go zrationalizowanej, krytycznej analizie, przyczyniła się do stopniowej konwersji stepowych obyczajów. Jednak obiektywizujące, naukowe spojrzenie imperialnych badaczy i urzędników prowadziło czasem do opacznych interpretacji niektórych zasad prawa zwyczajowego. Jednym z najjaskrawszych przykładów przewijających się jako leitmotyw w tekstach wszystkich trzech zesłańców, było zjawisko uprowadzenia bydła zwane „barantą” – powszechnie utożsamiane z samosądem, kradzieżą czy złodziejstwem. W prowadzonym przez siebie dzienniku, opierając się na słowach swojego przyjaciela i współpracownika Wiktora Iwaszkiewicza, Januszkiewicz barwnie opisał napad na auł, będący dla niego między innymi egzemplifikacją pierwotnego, barbarzyńskiego okrucieństwa ludzkiej natury⁴⁷. Z kolei Zaleski przedstawił portret przewodnika Kuzumbaja, „byłego barantarza”, w tym przypadku prawdziwego koniokrada, nawróconego na „dobrą drogę” współpracy z Imperium⁴⁸. Gross z kolei z właściwym sobie ewolucjonistycznym racjonalizmem podsumowywał, że „baranta” traktowana przez nomadów jako „swego rodzaju przykład odwagi” tak silnie się zakorzeniła w ich świadomości, iż „walka prowadzona z nią przez władze rosyjskie nie przynosi żadnych skutków”⁴⁹. W rzeczywistości jednak, w odróżnieniu od zwykłej kradzieży, prawdziwa *barytma* aprobowana wyłącznie przez radę starszyzny i bijów, stanowiła istotny element kontrolowania życia koczowników oraz gwarancję rekompensaty za wyrządzone krzywdy dla strony poszkodowanej, natomiast jej zwalczanie, wbrew intencjom władz, uderzało w najsłabsze politycznie warstwy społeczne.

Długotrwały, coraz bliższy kontakt koczowników z przedstawicielami rosyjskiej administracji nieuchronnie skutkowało intensyfikacją kulturowo-cywilizacyjnych interferencji. Wewnętrzne napięcia (zwłaszcza narastające

⁴⁵ Bcz, rkps, sygn. 6928, s. 87.

⁴⁶ Wieniamin P. Semenow-Tian-Szańskij, *O mogusiestwiennom territorialnom wladenii primienitelno k Rossii. Oczerk po politiceskoj geografii*. (Sankt-Peterburg, 1915), 24.

⁴⁷ Januszkiewicz, *Listy ze stepów kirgiskich*, 162.

⁴⁸ Bcz, rkps, sygn. 6927, s. 13.

⁴⁹ *Materiały dla izuczenia juridiceskich obychajew kirgizow*, 60–61.

konflikty interesów między rdzennymi mieszkańcami, Sybirakami⁵⁰, a administratorami z centrum Imperium), a także paradoksy i sprzeczności zarówno tożsamości peryferii, jak i retoryki kolonialnej, wynikały między innymi z proklamowanej misji politycznej i cywilizacyjnej syberyjskich miast wobec ich geograficznej marginalności⁵¹. Zakrojony na szeroką skalę i prowadzony od strony wykresów statystycznych, mapowania czy też „ziemiopisania” biurokratyczny podbój nowych terytoriów i ludów odsłaniał „symulacyjny”⁵² wymiar imperialnej geografii władzy⁵³, albowiem, jak podkreślał Osterhammel, „wiek XIX był stuleciem obliczeń i pomiarów”⁵⁴. „Graficzne artefakty” odwzorowujące obcy świat, od których zależała między innymi pomyślna „przyszłość wszelkich przedsięwzięć” rodem z centrum metropolii⁵⁵, sprzyjały ekspansywnym planom administracji imperialnej. Przykładem tego może być wspomniana przez Januszkiewicza rekonesansowa „wyprawa Szubina” wysłana w głąb kontynentu „przed dwudziestą laty” (czyli w latach 20. XIX wieku), która „pod względem geograficznym i statystycznym rzuciła wielkie i bardzo korzystne światło na tę odległą i mało znaną część stepów”⁵⁶ należących do niepodległych wówczas Kazachów Wielkiej Hordy. W ten sposób różnego rodzaju dokumenty stanowiące rezultat i podstawę działalności struktury biurokratycznej, odcinając „urzędników od świata społecznego”⁵⁷ i pośrednicząc między centrum a pograniczem, ujarzmiły świat Innego i umieszczały go w ramach obiektywnych pomiarów. Inaczej mówiąc, podobnie do tego jak „statystyka stworzyła Włochy”⁵⁸, step i jego mieszkańcy razem ze swoim dorobkiem zostali „wykreowani” przy pomocy selektywnej, depersonalizującej (re)prezentacji jako koherentny, homogeniczny, a nade wszystko abstrakcyjny zbiór jednostek będący antytezą auto-projekcji wspólnoty nomadów opartej na interpersonalnych więziach lojalności, obustronnej afirmacji i wzajemnej akceptacji jej członków.

⁵⁰ Wspólnota „Sybiraków” składała się w większości z przymusowych i dobrowolnych przesiedleńców z zachodnich guberni oraz ich potomków.

⁵¹ Rozległość oraz heterogeniczność podmiotów kolonialnych Rosyjskiego Imperium powodowała także, że bardzo często polityka w poszczególnych regionach, jej kierunek czy charakter, w dużym stopniu zależała od konkretnych jednostek – gubernatorów – sprawujących władzę na miejscu, od ich temperamentu, wiedzy, umiejętności, a także ambicji.

⁵² W ujęciu Jeana Baudrillarda, mapa przedstawiała sobą symulację drugiego rzędu, jako przedmiot odniesienia do substancji podmiotu, mający z nią ścisły związek i poddający się weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu. Jean Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, przeł. Sławomir Królak, (Warszawa: Wydawnictwo Sic! 2005), 5–12.

⁵³ Remnew, „Regionalnie parametry”, 23.

⁵⁴ Osterhammel, *Historia XIX wieku*, 51.

⁵⁵ Justyna Schollenberger, „Władza (z) papieru – sposoby działania dokumentów pakistańskiej biurokracji” *Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia* 2 (2016): 242.

⁵⁶ Januszkiewicz, *Listy ze stepów kirgiskich*, 63.

⁵⁷ Schollenberger, *Władza (z) papieru*, 241–242.

⁵⁸ Osterhammel, *Historia XIX wieku*, 51.

5. POLSKI TRÓJKĄT SYBERYJSKI⁵⁹

Jednym ze skutków opanowywania bądź „udomowiania” sybirskiego pogranicza przez Imperium Rosyjskie, wyznaczającego niepewny „teren pomiędzy”, łączący i dzielący zarazem, było wyłonienie się homogenizujących koncepcji tożsamościowych obywateli peryferyjnych miast. Dualizm, immanentnie wpisany w struktury pogranicza, odznaczał się afirmatywnością i abiektałością procesu wydobywania i waloryzowania dychotomicznie przeciwstawianych różnic pozwalających zdefiniować „swojskość” i „obcość” jego mieszkańców po przeciwnych stronach muru miejskiego. Jednocześnie fizyczne oddalenie od „centrum” miejsc zamieszkania rosyjskich „kolonizatorów” naznaczone było uwewnętrznionym poczuciem marginalności, rekompensowanym pielęgnacją i eksponowaniem historyczno-tradycyjnych związków z cywilizacją zachodnią, co dawało poczucie wyższości względem stepu i jego „prymitywnych”, prowadzących koczowniczy tryb życia „krajowców”. W rzeczywistości jednak zarówno „stała tymczasowość” granic imperialnych, jak i plastyczność rządowego układu hierarchii zakładały niemożność przeprowadzenia jednoznacznego wewnętrznego lub zewnętrznego, terytorialnego, etnicznego czy epistemologicznego podziału. Wobec tego zapisy osobiste zesłańców kreśliły bardzo ciekawy obraz postrzegania i definiowania nie tylko swojego „ciemnizyca” czy *orientalnego* Innego, lecz także portret więźniów politycznych na tle zawilgości wpisanych w pograniczny charakter laboratorium tożsamości kolonialnej.

W odróżnieniu od antynomicznych polskich i rosyjskich projekcji tożsamościowych, niedookreślona, amorficzna sceneria syberyjska zacierała dawne antagonistyczne podziały, w miejsce których wkraczała polityka „negocjacji” etnicznych, stanowych, społecznych, wyznaniowych czy poglądowych dystynkcji. Z jednej strony władze rosyjskie, czyniąc z zesłania swego rodzaju „śmierć społeczną”, ze wszech miar dążyły do odcięcia skazańców od ich dotychczasowego środowiska, stąd też uwolnienie nieraz porównywano do ponownych „narodzin”. Z drugiej strony natomiast syberyjskie „oazy cywilizacji” ofiarowywały podstawowe udogodnienia niezbędne do funkcjonowania „nowoczesnego człowieka”, chociażby w postaci dostępu do medycyny czy namiastki życia kulturalnego, a także – a może przede wszystkim – kontakt z innymi zesłańcami oraz pasywne i aktywne obcowanie ze światem zachodnim dzięki korzystaniu z komunikacji pocztowej czy miejscowych bibliotek (w ich powstawaniu uczestniczyli wszyscy trzej – Zaleski, Januskiewicz i Gross). W związku z tym „trójkąt syberyjski”, składający się w tekstach zesłańców z esencjalnych wyobrażeń polskości, rosyjskości i wschodniości, stanowił podstawę ich samoidentyfikacji, albowiem doświadczały one podwójnej alienacji – otoczeni obcym krajobrazem syberyjskim pozostawali rozszczępieni między zniewoleniem oraz

⁵⁹ Jest to aluzja do tytułu książki Daniela Beauvoisa i jego analizy relacji polsko-rosyjsko-ukraińskich. Zob. Daniel Beauvois, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*, przeł. Krzysztof Rutkowski (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2016).

(auto)identyfikacją z zachodnią kulturą, afirmując i powielając imperialne przeciwstawianie „Wschodu” i „Zachodu”.

Liminalność kondycji zesłania, zacierająca dawne role i przywileje stanowe będące jednym z głównych czynników ukraińsko-polskich konfliktów „kresowych”, sprzyjała także bliższemu poznaniu się Zaleskiego, byłego ziemianina, i Szewczenki, wykupionego z poddaństwa chłopca. W trakcie wypraw eksploratorskich zawiązała się nawet między nimi krucha, efemeryczna przyjaźń oparta na niwelującym różnicę statusie więźnia politycznego. Szewczenko, bardziej doświadczony, a może i bardziej utalentowany artysta, uczył Zaleskiego sztuki malarstwa *en plein air*, ten z kolei, przy wsparciu Róży Sobańskiej, pośredniczył w sprzedaży jego prac. Dopiero po ich uwolnieniu dawne włościańsko-chłopskie antagonizmy, dotyczące między innymi kwestii natury ekonomicznej i uwłaszczenia chłopów, powróciły, „ochładzając” przyjaźń między nimi⁶⁰.

Januszkiewicz z kolei w swoich osobistych relacjach i ocenach nieraz przekraczał zarówno klasyczny zestaw ówczesnych europocentrycznych, dualistyczno-manichejskich konstrukcji – jak chociażby natura, dzikość czy zabobon *versus* kultura, opanowanie i oświata – (powszechnych w tekstach zachodnich pisarzy i powtarzanych przez innych pracowników aparatu imperialnego), jak i martyrologiczno-mesjanistyczną dychotomię polskości i rosyjskości charakterystyczną dla narracji Zaleskiego. Januszkiewicz nie tylko odczuwał autentyczną kulturowo-cywilizacyjną więź z częścią rosyjskiej arystokracji, lecz także wcielał się poniekąd w rolę agenta postępu w mundurze rosyjskim, głosząc *antypodbojowe*⁶¹ idee modernizacyjno-cywilizacyjne propagowane przez Imperium Rosyjskie, takie jak szerzenie oświaty, rolnictwa czy medycyny, a także reorganizacja gospodarki koczowników. Po przeniesieniu się na Ural aktywnie uczestniczył w poczynaniach Anatolia Demidowa nieoszczędzającego, jak przekonywał Januszkiewicz, ani kosztów, ani starań⁶² skierowanych na wzbogacanie życia kulturalnego i poszerzania intelektualnego horyzontu, wiedzy i zainteresowań mieszkańców Niżnie-Tagiljska. Jednocześnie, mimo dyskursywnego usytuowania się w opozycji do świata stepowego, Januszkiewicz wielokrotnie podkreślał i podziwiał zdolności umysłowe i oratorskie mieszkańców Azji⁶³, broniąc także ich reputacji w jednym z listów z wyprawy:

Kochana Mama co dzień wznosi modły do Boga, aby ta dzicz nie zjadła mnie żywcem [...]. Tymczasem [...] śmiało ją zaręczyci mogę; że życie moje w tych stepach tak jest bezpieczne, przynajmniej ze strony Kirgizów, jak w każdym innym najcywilizowańszym narodzie [...]. Nasze niższe klasy w porównaniu z Kirgizami bardzo by się źle wydały⁶⁴.

Ponadto ekspedycje w głąb stepu odsłoniły przed oczami Januszkiewicza także inny rodzaj „barbarzyństwa”, rodem niemalże z Conradowskiego *Jądra ciem-*

⁶⁰ Caban, *Z Orenburga do Paryża*, 104–105.

⁶¹ Pratt, *Imperialne spojrzenie*, 20–27.

⁶² Januszkiewicz, *Listy z Syberii*, 349.

⁶³ Januszkiewicz, *Listy ze stepów kirgiskich*, 81.

⁶⁴ Januszkiewicz, *Listy ze stepów kirgiskich*, 194.

ności, o którym pisał nie bez goryczy: „co też to dotąd bywali za urzędnicy – ileż to spraw przechodziło przez moje ręce dowodzących, że panowie urzędnicy, byli to istni barantarze / rąbusie, i jakież oni mogli dać pojęcie o rządzie”,⁶⁵. Jednak w odróżnieniu od Zaleskiego, kwestionującego przynależność Rosji do świata zachodniego, Januszkiewicz znalazł rozwiązanie wewnętrznego konfliktu teorii postępu i związanego z nim, jako możliwa konsekwencja, okrucieństwa, przypisując negatywne cechy konkretnej osobie, w tym przypadku „asesorowi”⁶⁶ będącemu dla niego personifikacją zła, nie podważając przy tym ani projektów modernizacyjnych, ani kolonizacji jako takiej. W ten sposób zdołał wydostać się z pułapki konieczności krytycznej rewizji aksjologii misji cywilizacyjnej stanowiącej jedyne etyczne usprawiedliwienie uwikłania w biurokratyczny aparat Imperium Rosyjskiego.

Seweryn Gross, analogicznie do Zaleskiego i Januszkiewicza, w czasie zesłania utrzymywał serdeczne stosunki nie tylko z innymi zesłańcami politycznymi, wśród których znaleźli się też Rosjanie i Ukraińcy, jak chociażby Aleksandr Blek, Aleksandr Leontjew bądź Eugeniusz Michaelis, lecz także z kazachskim poetą Abajem Kunanbajewym⁶⁷, którego można by uznać za (wyjątkowy) przykład zhybrydowanego Innego *par excellence*. Przestrzenią porozumienia dla nich wszystkich okazało się nie pochodzenie, a rewolucyjno-demokratyczne poglądy i aspiracje. Warto jednak zaznaczyć, że po powrocie do kraju, w swoim artykule opisującym „wesele” koczowników, Gross, tak samo jak Zaleski, powrócił do bardziej wyrazistej, dychotomicznej struktury korelującej zarówno z ewolucyjno-progresywnymi koncepcjami ówczesnych nurtów socjalistycznych, jak i z dyskursem etnograficznym.

Wobec tak złożonej relacji odmiennych grup poddanych Imperium jakakolwiek idea „wspólnoty losu” zbudowana na cierpieniu spowodowanym kolonialną opresją okazywała się niewystarczająca dla powstania specyficznych stosunków między polskimi zesłańcami a koczownikami, o których wspominał Kuczyński. Jak bowiem zauważyła Gayatri Spivak, odmiennie formy podporządkowania generowały rozmaite wspólnoty interesów⁶⁸. Natomiast bardziej abstrakcyjna idea cywilizacji zachodniej sprzyjała powstaniu poczucia wspólnoty między polskimi zesłańcami i przedstawicielami rosyjskiej warstwy wyższej bądź imperialnej administracji, wspierającymi i napędzającymi rosyjską politykę ekspansywną.

W rezultacie imperialna kondycja wyznaczała przestrzeń spotkania z kolonialnym Innym oraz warunki przebiegu wzajemnego poznania się różnorodnych podmiotów imperialnych w specyficznych granicach transkulturowych „stref kontaktu”, nad którymi ciągle unosiło się widmo kolonialno-imperialnego znie-

⁶⁵ BPP476, s. 393 (cytata za rękopisem, skreślenia redaktorskie poczynione przez Feliksa Wrotnowskiego).

⁶⁶ Asesor – stopień cywilny w strukturze rang Imperium Rosyjskiego. W dzienniku Januszkiewicza „asesorem” nazywany jest rosyjski urzędnik zbierający dane statystyczne w stepie przed Januszkiewiczem.

⁶⁷ Uly Abajga adaldik (*Estelikter, makalalar, suretti szeżiler*), (Semej 2002) s. 173.

⁶⁸ Gayatri Chakravorty Spivak, „Czy podporządkowani inni mogą przemówić”, *Krytyka Polityczna* 24–25 (2010): 202–204.

wolenia i podporządkowania. Wspierający ekspansję instytucji biurokratycznych dyskurs naukowo-eksploratorski zyskiwał dodatkowy wymiar w przypadku polskich zesłańców, umożliwiając pozorne odcięcie się od konsekwencji własnych działań wykonywanych na rzecz rosyjskich rządów. Jednak ambiwalencja munduru rosyjskiego, będącego odpowiednikiem przymusowego kamuflażu kolonialnego, nie ograniczała się do moralnego konfliktu polegającego na współpracy z ciemnym, lecz oznaczała także partycypację w podporządkowywaniu innych narodów na rzecz Imperium. W rezultacie przesiąknięta kolonialną dominacją idea niesienia cywilizacji na wschodnie obrzeża Rosji stała się pierwszoplanową narracją w tekstach wszystkich trzech zesłańców, przesłaniając jednocześnie militarny i siłowy aspekt zdobywania oraz kontroli obcego regionu.

6. PODWÓJNA ALIENACJA CZY PODWÓJNA ORIENTALIZACJA?

Wracając do historycznych korzeni konfliktów polsko-rosyjskich, warto przypomnieć, że północno-wschodni sąsiad Polski (najpierw pod postacią Księstwa Moskiewskiego, a następnie Imperium Rosyjskiego) odgrywał istotną rolę w krystalizowaniu się polskiej tożsamości narodowej znajdującej się geograficznie, politycznie i kulturowo na obrzeżach kontynentu europejskiego: „na wschód od Zachodu i na zachód od Wschodu”⁶⁹. Jednak przynależność do rzymskokatolickiej wspólnoty wyznaniowej oraz cywilizacji łacińskiej podsycała przekonanie polskiej elity o „materialnej, kulturowej, społecznej, duchowej” supremacji, co skutkowało pojawieniem się koncepcji „przedmurza” chroniącego świat chrześcijański przed militarną agresją ze Wschodu⁷⁰. Polski romantyzm z kolei, bazując na zbiorze gotowych wyobrażeń narodowych i przewartościowując „narodowe krzywdy” w kontekście utraty państwowości, ostatecznie utrwalił obraz barbarzyńskiego, despotycznego wschodnioeuropejskiego rywala cechującego się „błędną” religią prawosławną oraz wpływami żywiołu mongolskiego⁷¹. Ciekawy jest fakt, że obie strony – zarówno polska, jak i rosyjska – stosowały, jak określił to zjawisko Janusz Tazbir, podobne „czarne klisze” – gdy jedni odmawiali prawosławnym Rosjanom prawa mianowania siebie „prawdziwymi chrześcijanami”, drudzy uważali Sarmatów za „chrzczone na niby”⁷². Rosjanie jednak, jak przekonywała Maria Janion, przypisywali Polakom „często wyższy nawet stopień «zachodniości», niż na

⁶⁹ Maria Janion, *Niesamowita słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2006), 11.

⁷⁰ Jan Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą* (Kraków: Universitas, 2011), 467.

⁷¹ Stefan Kieniewicz, „Wpływ zaboru rosyjskiego na świadomość społeczeństwa polskiego”, *Dzieje Najnowsze* IX, 4 (1977): 107.

⁷² Janusz Tazbir, „Rosjanie i Polacy — słowiańskie krzywe zwierciadło”, *Dzieje Najnowsze* XXIX, 1 (1997): 5.

to zasługiwali”⁷³. Paradoksalnie zatem w stosunkach polsko-rosyjskich to podporządkowani dokonywali *orientalizacji* swego ciemniejszego stojącego, w ich przekonaniu, na niższym stopniu rozwoju cywilizacyjnego, tworząc tym samym tło pozwalające polskim zesłańcom uwypuklać własną zachodniość. W związku z tym, aby lepiej zrozumieć zarówno znaczenie wspomnianej liminalnej pozycji zesłańców, jak i problemu „bycia pomiędzy” w kontekście podboju Syberii i stepów środkowoazjatyckich, konieczna jest pamięć o dawnej polsko-rosyjskiej rywalizacji kolonialnej.

Z kolei wyjątkowe usytuowanie samego Imperium Rosyjskiego, widzianego z perspektywy wzajemnego wyścigu kolonialnego zachodnich mocarstw, ustanawiało dialektykę nie tylko rosyjskiego, ale i polskiego doświadczenia oswojenia oraz konceptualizacji Syberii jako rosyjskiego Orientu, stanowiącego antytezę zachodniości. Trzeba pamiętać, że sąsiedztwo ludów koczowniczych również miało bezpośredni wpływ na konstruowanie się rosyjskiej tożsamości, albowiem południowe pogranicze oddzielało świat muzułmański od chrześcijańskiego, a także odgradzało nomadów od ludności osiadłej, pastwiska od upraw rolnych, plemienną federację od suwerennego państwa z jednym monarchą na czele⁷⁴. Jednak rosyjski przypadek kondycji imperialnej, ustanawiając binarne opozycje dualizmu kulturowego w spotkaniach z kolonialnym Innym, przekraczał klasyczną jednokierunkową dynamikę dominacji i podporządkowania analizowaną zazwyczaj w studiach postkolonialnych.

Tym samym podwójne zniewolenie polskich zesłańców wewnątrz systemu imperialnego polegało po pierwsze na byciu częścią zbiorowego podmiotu poddanego działaniu rosyjskiego ekspansywnego imperializmu, po drugie zaś na indywidualnym, osobistym pozbawieniu wolności i praw przez obcy system polityczny. Niemniej, zatrudnieni na wyjątkowych warunkach w administracji, Polacy byli postrzegani przez koczowników przede wszystkim jako przedstawiciele władzy rosyjskiej. Niejednoznaczność ich statusu, a także przychylnie interpersonalne kontakty z bezpośrednim zwierzchnictwem dodatkowo komplikowały relacje tych grup imperialnych poddanych, kwestionując sztywny tradycyjny podział na „swojego” i „obcego”. Wobec tego alienacja zesłańców pociągała za sobą konieczność ponownej samoidentyfikacji względem podwojonej konstelacji kulturowych odniesień. Z jednej strony oświeceniowo-postępowy dyskurs wyznaczał wspólną *antypodbojową* interpretację, uzasadniającą aneksję stepu także w oczach polskich zesłańców przyjmujących ostatecznie pozycję i perspektywę imperialistyczną. Z drugiej strony, proklamacje wyższości polskiej kultury względem kultury rosyjskiej nieuchronnie prowadziły do przekonania o powierzchowności cywilizacyjnych związków ciemniejszego z prawdziwymi zachodnimi imperiami (Zaleski)⁷⁵ czy do potępiania nadużyć, bezwzględności i chciwości rosyjskich urzędników (Januszkiewicz).

⁷³ Janion, *Niesamowita słowiańszczyzna*, 231.

⁷⁴ Michael Khodarkovsky, *Na granicach Rosji. Budowanie imperium na stepie, 1500–1800*, przeł. Bogumiła Malarecka (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2009), 14.

⁷⁵ Bronisław Zaleski, *Wspomnienia z Uralu i stepów kazachskich*, oprac. Andrzej Zieliński (Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2008), 30–31.

Niezależnie jednak od wielości, złożoności i różnorodności przypadków i świadectw pisanych przez zesłańców polską wyobraźnię zbiorową zdominowały martyrologiczne i mesjanistyczne koncepcje zesłania i Syberii wynikające między innymi z utraty niepodległości państwowej, a także stanowiące dopełnienie poczucia wygnania polskiej emigracji oraz jej strukturalne przeciwstawienie. W ten sposób opresyjne formy imperialnego zarządzania (re) interpretowano przez pryzmat traumy narodowej, tworząc swego rodzaju wyobrażoną mapę miejsc „znaczących”. Na przykład Zaleski, przebywając już na emigracji, podjął się iluzorycznej próby imitacji powrotu do stanu „sprzed zesłania”, całkowicie negując głoszone wcześniej pochwały „niesłuchanej zdolności rosyjskiego szczepu do kolonizacji”⁷⁶ Azji oraz wyrzekając się przyjaznych stosunków łączących go w czasie zesłania z przedstawicielami rosyjskiej elity wojskowej (z wyjątkiem generała Wasilija A. Perowskiego), a także przywołując dawne przeciwstawianie despotyczności, połączonej z „niewolniczą rezygnacją” moskiewskiego żywiołu, wyższej polskiej duchowości⁷⁷ rzekomo potwierdzanej przez samych Rosjan⁷⁸. W swoim artykule *Wygnańcy polscy w Orenburgu* Zaleski przedstawił Orenburg jako krainę „cierpień i pokuty naszej [Polaków]” należąca „jakby do miejsc uprzywilejowanych wygnania”⁷⁹, kwestionując przy tym wszelkie związki Rosji z cywilizacją zachodnią, jedynie „na zachodni manier przebraną”⁸⁰. Deprecjonował także jej status mocarstwa oraz ambicje niesienia postępu i oświaty ludom azjatyckim jako „nic z Europą wspólnego nie mające i żadną europejską ideą nie dające się poruszyć”⁸¹. Ponadto, zgodnie z romantycznym mitem, uświęcał ofiarę składaną przez pokolenia wygnańców „cierpiących za Polskę”, potępiając jednocześnie wszelką asymilację z Innym⁸² – zarówno z Rosjanami, jak i koczownikami, odnajdując prawdziwe wsparcie i nadzieję jedynie w rodakach⁸³. Z tego powodu przykład Zaleskiego, zesłanego na Wschód i uczestniczącego w militarnych oraz naukowych projektach na rzecz Imperium, a po uwolnieniu osiadłego na resztę życia w Paryżu i publikującego swoje wspomnienia z niewoli, pozostaje emblematyczny i symboliczny zarazem. Konsekwencją takiego ujęcia była jednocześnie marginalizacja alternatywnych dyskursów traktujących miasta syberyjskie jako ważne punkty strategiczne, handlowe, a także ośrodki przepływu ludzi i wiedzy pomiędzy Wschodem a Zachodem. Jednak wszystkie te pozornie sprzeczne ujęcia Syberii – jako realnie doświadczanego zniewolenia, jako abstrakcyjnej koncepcji oraz jako konkretnej przestrzeni geograficznej – okazywały się wzajemnym strukturalnym dopełnieniem pozwalającym uchwycić złożoność i wielowymiarowość samego pojęcia Syberii.

⁷⁶ Bcz, rkps, sygn. 6927, s.8 (dziennik z wyprawy na Ak-Meczet, 30 czerwca 1853)

⁷⁷ Zaleski, *Wspomnienia z Uralu*, 54–55.

⁷⁸ Zaleski, *Wspomnienia z Uralu*, 47.

⁷⁹ Zaleski, *Wspomnienia z Uralu*, 29.

⁸⁰ Zaleski, *Wspomnienia z Uralu*, 30–31.

⁸¹ K[alinka], *Z Orenburga*, 76–77; Zaleski, *Wspomnienia z Uralu*, 30–32.

⁸² Zaleski, *Wspomnienia z Uralu*, 66–67.

⁸³ W. K[alinka], *Z Orenburga*, 76–77.

BIBLIOGRAFIA

- Baluzek, Lew. „Materiały po kazachskomu obycznomu prawu, opublikowanne wojennym gubernatorom Turgajskoj oblasti L.F. Balluzekom v 1871 roku”. W *Materiały po obycznomu kazachskomu prawu*, red. Juszkov Serafim w., 159–222. Alma-ata: AN KazSSR, 1948.
- Baudrillard, Jean. *Symulakry i symulacja*. przeł. Sławomir Królak. Warszawa: Sic!, 2005.
- Beauvois, Daniel. *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*, przeł. Krzysztof Rutkowski. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2016.
- Bekmachanow, Jermuchan. *Kazachstan w 20–40 XIX wieku*. Almaty: Kazak uniwersiteti, 1992.
- Berg, Thomas R. *Teatr świata. Mapy, które tworzą historię*, przeł. Maria Gołębowska-Bijak. Kraków: Znak Litera Nova, 2018.
- Biblioteka XX Czartoryskich, rkps, sygn. 6927.
- Biblioteka XX Czartoryskich, rkps, sygn. 6928.
- Biblioteka Polska w Paryżu 476.
- Brus, Anna, Kaczyńska Elżbieta, Śliwowska Wiktoria. *Zesłanie i katorga na Syberii w dziejach Polaków 1815–1914*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992.
- Caban, Wiesław. „Mity wokół służby Polaków w armii rosyjskiej w XIX wieku”. W *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*, t.1, red. Wiesław Caban, Józef Smoliński, 200–207. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2014.
- Caban, Wiesław. *Z Orenburga do Paryża. Bronisław Zaleski 1820–1880*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego, 2006.
- Centralny gosudarstwenyj archiw RK, F15, op.2, d. 63.
- D’Andre, Lew. „Materiały po kazachskomu obycznomu prawu, sobrannye czynownikom osobych poruczenij d’Andre v 1846 roku”. W *Materiały po obycznomu kazachskomu prawu*, red. Juszkov Serafim w., 117–158. Alma-ata: AN KazSSR, 1948.
- Djakow, Włodzimierz. „Polscy zesłańcy w Syberii Zachodniej i północnym Kazachstanie (1830–1862)”. W *Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność*, red. Stanisław Ciesielski, Antoni Kuczyński, 45–68. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1996.
- Foucault, Michel. *Nadzorować i karać: narodziny więzienia*, przeł. Tadeusz Komendant. Warszawa: Aletheia, 1993.
- Janik, Michał. *Dzieje Polaków na Syberii*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1928.
- Janion, Maria. *Niesamowita słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2006.
- Januszkiewicz, Adolf. *Listy ze stepów kirgiskich i dziennik z podróży*, oprac. Halina Geber. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, 2013.
- Januszkiewicz, Adolf. *Listy z Syberii*. Warszawa: Czytelnik, 2003.
- K[alinka], W[alerian]. „Z Orenburga”. *Przegląd Polski* (1881).
- Khodarkovsky, Michael. *Na granicach Rosji. Budowanie imperium na stepie, 1500–1800*, przeł. Bogumiła Malarecka. Warszawa: PIW, 2009.
- Kieniewicz, Stefan. „Wpływ zaboru rosyjskiego na świadomość społeczeństwa polskiego”. *Dzieje najnowsze* IX nr 4 (1977): 105–115.
- Kopański, Zenon. „Podbój Chanatu Syberyjskiego przez Rosję w końcu XVI wieku”. *Słupskie Studia Historyczne* 7 (1999): 39–50.
- Kuczyński, Antoni. *Syberyjskie szlaki*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972.
- Łukawski, Zygmunt. *Historia Syberii*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1981.

- Makowieckij, Piotr Je. *Materiały dla izuczenia juridycznych obyczajew kirgizow*, wyd.1, materialnoje prawo. Omsk, 1886.
- „Materiały po obycznomu kazachskomu prawu i prilożenia na nih Omskiego wremennogo komiteta”. W *Materiały po obycznomu kazachskomu prawu*, red. W. Juszkov Serafim, 27-69. Alma-ata: AN KazSSR, 1948.
- „Materiały po obycznomu kazachskomu prawu, sobranie czynownikami Orenburgskoj pogranichnoj komissii v 1846 godu”. W *Materiały po obycznomu kazachskomu prawu*, red. W. Juszkov Serafim, 71–116. Alma-ata: AN KazSSR, 1948.
- Materiały po obycznomu kazachskomu prawu*, red. W. Juszkov Serafim. Alma-ata: AN KazSSR, 1948.
- Michalska-Bracha, Lidia. „Mit czy mity Sybiru w wyobraźni i pamięci zbiorowej?”. *Res Historica* 46 (2018): 253–271.
- Milewska-Młynik, Anna. *Seweryn Gross wśród badaczy kazachskiego prawa zwyczajowego*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza: Muzeum Niepodległości, 2012.
- Nandy, Ashis. *The intimate enemy. Loss and Recovery of Self under Colonialism*. Delhi: Oxford University Press, 1983.
- Osterhammel, Jürgen. *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, przeł. Izabela Drozdowska-Broering, Jerzy Kałażny, Adam Peszke, Katarzyna Śliwińska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2013.
- Pavlenko, Svetlana. „Zesłanie jako spotkanie kolonialne. Przestrzeń Uralu i Syberii w oczach Tomasa Zana”. *Świat Tekstów. Rocznik Słupski* 13 (2015): 5–29.
- Pratt, Mary Louise. *Imperialne spojrzenie. Pisarstwo podróżnicze a transkultuacja*, przeł. Ewa Elżbieta Nowakowska. Kraków: WUJ, 2011.
- Remnew, Anatolij V. „Regionalnie parametry imperskiej «geografii włości» (Sibir i Dalnij Wostok)”. *Ab Imperio* № 3–4 (2000): 343–358.
- Sapargalijew, Gajrat, Djakow Władimir. *Polacy w Kazachstanie w XIX w.*, przeł. Anna Trombala, Jan Plater. Warszawa: Czytelnik, 1982.
- Schick, Irvin C. *Seksualność Orientu. Przestrzeń i eros*, przeł. Anna Gąsior-Niemiec. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2012.
- Schollenberger, Justyna. „Władza (z) papieru – sposoby działania dokumentów pakistańskiej biurokracji”. *Etnografia. Praktyki, Teorie, Doświadczenia* z. 2 (2016): 241–247.
- Scott, James C. *Decoding Subaltern Politics. Ideology, disguise, and resistance in agrarian politics*. London: Routledge, 2013.
- Semenow-Tian-Szanskij, Wieniamin P. *O mogusiestwiennomterritorialnomwladeniiprimienitelno k Rossii. Oczerk po političeskoj geografii*. Sankt-Peterburg, 1915.
- Sowa, Jan. *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*. Kraków: Universitas, 2011.
- Spivak, Gayatri Chakravorty. „Czy podporządkowani inni mogą przemówić”. *Krytyka Polityczna* 24–25 (2010): 196–239.
- Śliwowska, Wiesława. „Pierwsze organizacje pomocy dla więźniów i zesłańców syberyjskich w zaborze rosyjskim: (ośrodek wołyńsko-podolski pod patronatem Ksawery Grocholskiej i Róży Sobańskiej)”. *Przegląd Historyczny* 3 (1987): 411–449.
- Tazbir, Janusz. „Rosjanie i Polacy – słowiańskie krzywe zwierciadło”. *Dzieje najnowsze* rocznik XXIX nr 1 (1997): 3–6.
- Uly Abajga adaldik (Estelikter, makalalar, suretti szeżiler)*, Semej 2002.
- Wieczorkiewicz, Anna. *Czarna kobieta na białym tle. Dyptyk biograficzny*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2013.
- Witkowska, Alina. *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1998.

Witort, Jan. „Ze stepów Azji Środkowej”. *Lud* 5 (1899): 1–20; 105–120.

Zaleski, Bronislas. *La vie des steppes kirghizes: descriptions, récits et contes*. Paris: J.-B. Vasseur, 1865.

Zaleski, Bronisław. *Wspomnienia z Uralu i stepówkazachskich*, oprac. Andrzej Zieliński. Wrocław: PTL, 2008.